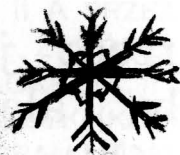
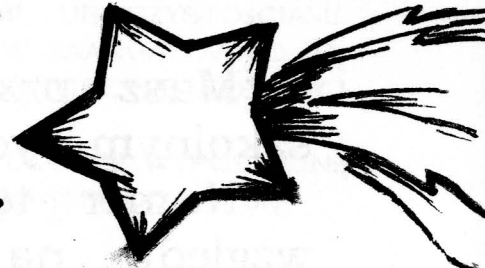




Od 1920 roku GŁOS UCZNIA

MIESIĘCZNIK UCZNIOWSKI

W tym numerze:



TYDZIEŃ

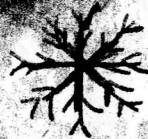
KULTURY

~ WYNIKI NASZEJ ANKIETY



co dz
BLŹSZEJ
ŚWIĘTA...

~ ZIMARODZENIONA KRZYŻÓWKA



Wyniki
MĄTURY 2008

W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM



i inne
Ciekawe
ARTYKULY

~ przekonaj

się

SAM...



Drogi Czytelniku!

Masz przed sobą drugie już w tym roku szkolnym wydanie „Głosu ucznia”.

Numer ten jest wyjątkowy rzecz jasna ze względu na oryginalne artykuły, ale przede wszystkim z racji na ręczną obróbkę graficzną tekstu. To dzieło sztuki, które trzymacie w dłoni to efekt ciężkiej pracy Dominiki Kossakowskiej z klasy II C.

Mam nadzieję, że tym urozmaiceniem trafiliśmy w Wasze gusta oraz że wyda się Wam ono atrakcyjne.

Życzę miłej lektury.

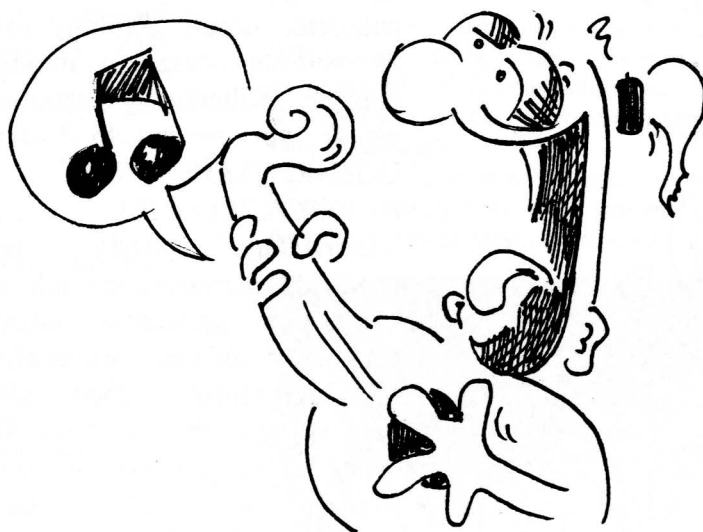
Milena Mocarśka,
kl. II C

TYDZIEŃ KULTURY UCZNIOWSKIEJ

TRADYCJĄ JEST, ŻE OBCHODZIMY W NASZEJ TYDZIEŃ KULTURY UCZNIOWSKIEJ. WIĄŻE SIĘ TO Z RÓŻNYMI IMPREZAMI, UROCZYSTOŚCIAMI, UROZMAIENIAMI. W TYM ROKU W ORGANIZACJĘ ZABAW ZAANGAŻOWAŁO SIĘ MNIEJ KLAS NIŻ ROK TEMU. PLANÓW BYŁO WIELE, ALE NIEKTÓRE NIE WYPALIŁY I CZĘŚĆ POPOŁUDNIOWYCH SPOTKAŃ ZOSTAŁA ODWOŁANA.

KLASA II A PRZEZ KILKA DNI PROWADZIŁA BARDZO DOBRZE WYPOSAŻONĄ KAWIARENKĘ, Z KTÓREJ KORZYSTAŁO WIELU UCZNIÓW. POZA TYM, ODBYŁY SIĘ:

- KARAOKE (KL. II E)
- TADEUSZKI (KL. II D)
- PROGRAM „MAM TALENT” (KL. II C)
- „RANDKA W CIEMNO” (KL. I F)
- SEANS FILMOWY (KL. II F)
- PRZEDSTAWIENIE SZKOLNEGO KOŁA TEATRALNEGO.



ORGANIZATORÓW NIE ZAWIODŁA PUBLICZNOŚĆ. AULA NIEMAL ZAWSZE BYŁA PEŁNA GOŚCI. CHCĄC DOWIEDZIEĆ SIĘ, KTÓRA Z TEGOROCZNYCH IMPREZ NAJBARDZIEJ ZADOWOLIŁA WYMAGAJĄCYCH WIDZÓW I DLACZEGO WŁAŚNIE TA, PRZEPROWADZILIŚMY KRÓTKĄ ANKIETĘ WŚRÓD UCZNIÓW KLAS I A – I E. OTO JEJ WYNIKI:

1. „MAM TALENT” – 49,6 %
2. TADEUSZKI – 15%
3. „RANDKA W CIEMNO” – 12, %
4. PRZEDSTAWIENIE SZKOLNEGO KOŁA TEATRALNEGO – 5,2 %
5. SEANS FILMOWY – 0,8 %

15,8 % NASZYCH ANKIETOWANYCH NIE BRAŁO UDZIAŁU W WYŻEJ WYMIENIONYCH ZABAWACH, A 0,8 % JEDEN Z NICH STWIERDZIŁO, ŻE „WSZYSTKO BYŁO BEZNADZIEJNE”.

ANKIETOWANYM W PROGRAMIE „MAM TALENT” BARDZO PODOBAŁA SIĘ DOBRA ORGANIZACJA, ŚWIETNIE DOBRANE JURY, A PRZEDĘ WSZYSTKIM ORYGINALNE WYSTĘPY POSZCZEGÓLNYCH UCZESTNIKÓW. NAJWIĘKSZĄ POPULARNOŚCIĄ CIESZY SIĘ ZESPÓŁ „TOPLES BOYS” ORAZ ŻEBROŚ. NIEKTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE PROGRAM TEN BYŁ ŚWIETNĄ OKAZJĄ DO WYŁONIENIA SZKOLNYCH TALENTÓW. TADEUSZKI PODOBAŁY SIĘ ZE WZGLĘDU NA ORYGINALNY POMYSŁ I CIEKAWY KATEGORIE ORAZ MIŁĄ ATMOSFERĘ. „RANDKA W CIEMNO”, JAK WYNIKA Z SONDAŻU, MIAŁA ZDECYDOWANIE NAJLEPIEJ DOBRANYCH PROWADZĄCYCH. MAMY W NASZEJ SZKOLE TAKŻE FANÓW TEATRU, KTÓRZY ZE WZGLĘDU NA „NOWATORSKI POMYSŁ I MNIEJ KOMERCYJNE WYKONANIE” ZAGŁOSOWALI NA WYSTĘP SZKOLNEGO KOŁA TEATRALNEGO. ZNALAZŁ SIĘ WŚRÓD PIERWSZOKLASISTÓW TAKŻE FAN KINA, KTÓREMU NAJBARDZIEJ PODOBAŁ SIĘ SENS FILMÓW BOLLYWOODZKICH.

ZAMIESZCZAMY KRÓTKIE TEKSTY OPRACOWANE PRZEZ SAMYCH ORGANIZATORÓW TYGODNIA KULTURY NA TEMAT ICH ODCZUĆ I TRUDNOŚCI, Z JAKIMI SPOTKALI SIĘ PRZY ORGANIZACJI.

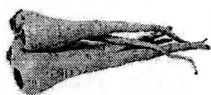
MILENA MOCARSKA II C

SEANS FILMOWY - II F

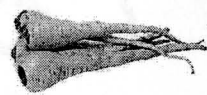
Od razu gdy wywiesiliśmy plakaty z tytułami filmów jakie chcieliśmy wyświetlić nauczyciele podnieśli krzyk. Planowaliśmy ten seans od dnia, w którym został wyznaczony termin rozpoczęcia Tygodnia Kultury Uczniowskiej. Starannie wyselekcjonowaliśmy najlepsze polskie komedie; klasyki, których teksty weszły do mowy potocznej. Nauczyciele starszego pokolenia uznali „Zróbmy sobie wnuka” za osobistą obrazę, a młodsi czuli się urażeni „Killerem”. Argumentując nasz wybór tym, że jest to Tydzień Kultury UCZNIOWSKIEJ a nie NAUCZYCIELSKIEJ nic nie wskóraliśmy. Rada pedagogiczna pozostała niewzruszona jak skała mimo wszystkich kodeksów uczniów (bądź elastyczny jak pęd bambusa) i Ewangelii („Co uczyniliście jednemu z tych Moich najmniejszych, mnieście uczynili”). Jediną osobą, która odważyła się wyłamać była pani prof. Kościuszko. Stając po stronie rozsądku, który zawsze towarzyszy klasie II F, zgodziła się uczestniczyć w seansie Bollywoodu. Mimo naszego specyficznego podejścia do indyjskiej twórczości przez grzeczność postanowiliśmy obejrzeć film proponowany przez panią profesor „Om Shanti Om”. Okazał się świetną komedią, która doprowadziła do łez część publiczności.

Tak więc mimo wyroku przeznaczenia nasze plany częściowo się powiodły. Zorganizowany przez nas wieczór można podsumować znanym cytatem: „Bunkrów nie było, ale też było... :D”.





AND THE GOLD PARSLEY GOES TO... ... czyli słów kilka o „Tadeuszkach 2008” ...



„Tadeuszki” zapewne na stałe wpisały się już w tradycję I LO w Łomży jako wydarzenie kończące tzw. tydzień kultury uczniowskiej, czyli pięć dni, podczas których nateżenie szarych komórek jest nieporównywalnie mniejsze niż w pozostałe. Czy jednak jest to regułą bez wyjątku? Pragnę wykazać, że nie koniecznie.

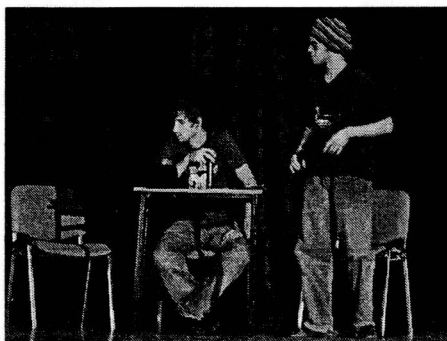
A zaczęło się niewinnie...



Oto 23 października, pewna młoda dama z klasy II d umieszcza na forum internetowym owej społeczności temat „Tadeuszki” wraz z rozpoczynającym go postem treści: „Czy nasza klasa ma zamiar podjąć się realizacji tego wydarzenia? Bo jeśli tak, to chyba już powinniśmy zacząć o tym myśleć”. Ponad 650 jego wyświetleń i wiele aprobujących tej koncepcji odpowiedzi przyczynia się ostatecznie do rodzaju referendalnego „tak”, po czym zgłaszamy pomysł do pani profesor Katarzyny Lipskiej i zaczynamy działać. „Złota godzina”, tu: czas od pomysłu do rozpoczęcia realizacji, wyniosła w tym przypadku około trzech tygodni.

Burza mózgów - mżawka

Często bywa tak, że podjęciu iksińskiej inicjatywy towarzyszy wiele świątłych, igrekowskich i innych błyskotliwych pomysłów, pośród których jednak próżno szukać jakiegoś bardziej konkretnego, od-a-do-zet-owskiego. Pozwolę sobie nazwać to zjawisko „syndromem wielkiego HALO” i z dumą stwierdzić, że w przypadku tegorocznych „Tadeuszków”, „halo” było prawdziwie nieznaczne. Otóż w okamgnieniu pojawił się pomysł zorganizowania spektaklu, a nie, jak to było w latach ubiegłych – gali.



Demokratycznie zaakceptowany szkic, wymagał tylko pokolorowania.

Nie przeciągaj! Wycieniu!

Zwykle „kredki bambino” jednak nie wystarczyły, otóż niełatwo było klasie nanieść na zarys takie barwy, aby wszystko pasowało i nie koliło w oczy. Znaczący udział w ostatecznym efekcie, miała specjalnie powołana grupa artystów malarzy, którzy przewodzili pracy tak, aby inni wiedzieli jakie odcienie dobierać, które fragmenty obrazka dać pokolorować innej osobie a gdzie puścić wodzę własnej fantazji. Dzięki temu, **uniknęliśmy niepotrzebnego balaganu**, a praca przebiegała dużo sprawniej.

Śmieję się śmieję, z uśmiechem lżej

Organizacja „Tadeuszków”, mimo konieczności dużego zaangażowania, stała się dla klasy **przyjemnością**. Mimo zajęć pozalekcyjnych, obowiązków szkolnych czy też prowadzenia *Kawia-renki pod Bykiem*, udało nam się zorganizować **kilkanaście prób**, nie koniecznie obejmujących całość przed-stawienia, np. występ *Łomżyńskich gawronów*, którzy swój układ mogli

z powodzeniem ćwiczyć osobno. Owym próbom towarzyszyło **wiele humorystycznych sytuacji**, tekstów oraz gestów.

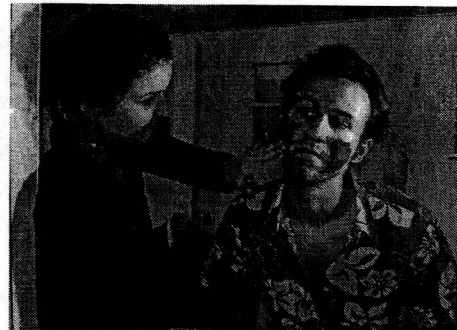


Często goszczące twarzach **uśmiechy** były dla nas nie tylko wyrazem radości, ale również głębokim źródłem motywacji, żeby skończyć coś zaczęli i **zrobić to porządnie**, z matematyczną dokładnością.

„Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem”

Na początku wspomniałem o naszej chęci niepowtarzania schematu utartego schematu „Tadeuszków”. Chęć przeszła w czyn, a czyn umożliwił nam odkrycie,

że zmiana pierwotnej koncepcji, jaką jest gala, dała każdemu **możliwość zaangażowania się** w projekt i niejako stania się jego współtwórcą.



Pasje, zainteresowania oraz możliwości poszczególnych osób, takie, jak: muzyka, informatyka, elektronika, taniec, siła mięśni, kreatywność, umiejętności aktorskie, warunki głosowe i wiele innych czynników umożliwiło całej klasie **małe sukcesy**, odpowiednio: dobór piosenek, stworzenie filmików, prezentacji komputerowej, ułożenie układu tanecznego, podnoszenie i opuszczanie ekranu, stworzenie scenariusza, dobre jego odegranie, itd., które złożyły się na jeden, **Sukces**.

Rodzice chrzestni

Na koniec, chciałbym podkreślić rolę, jaką w projekcie „Tadeuszki 2008” odegrała **dyrekcja szkoły** oraz **nasi nauczyciele**. Pozwolę sobie nazwać ich aktorami, którzy w tym przedstawieniu zagrali nader uczynnie i tolerancyjnie, często udostępniając nam aulę, obniżając wymagania czy też przystając na liczne prośby. Niech **złote pietruszki** - nagrody w tegorocznej uroczystości, wyrażają nasz ukłon w stronę grona pedagogicznego, na czele z dyrekcją oraz naszą panią wychowawczynią, która od samego początku bardzo nam pomagała.

Konkluzja

„Tadeuszki” to nie rzeczownik, to spójnik. Szare komórki się napracowały, ale było warto!



ŁUKASZ LPIŃSKI ILO

Coraz bliżej Świąta ...

Każdy czeka na Boże Narodzenie z utęsknieniem i zniecierpliwieniem. Chyba dla każdego ten czas jest wyjątkowy. Ale czy naprawdę tak bardzo cieszy nas fakt zbliżających się Świąt? Rozważmy to. W zasadzie Boże Narodzenie to 3 dni obżarstwa, zabawy i rodzinnych spotkań, a potem znów nastaje czas oczekiwania na następne...

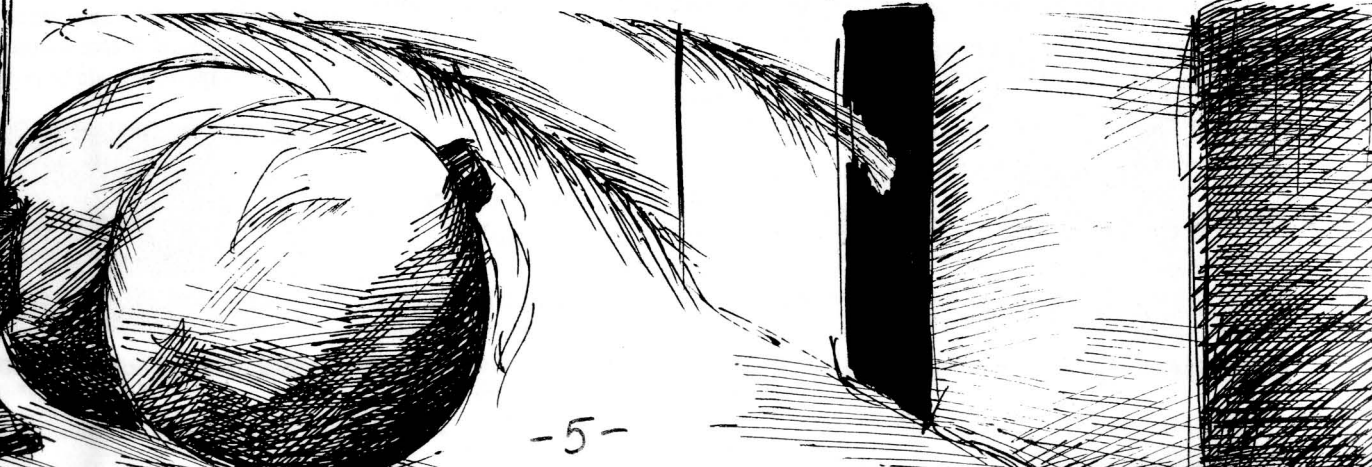
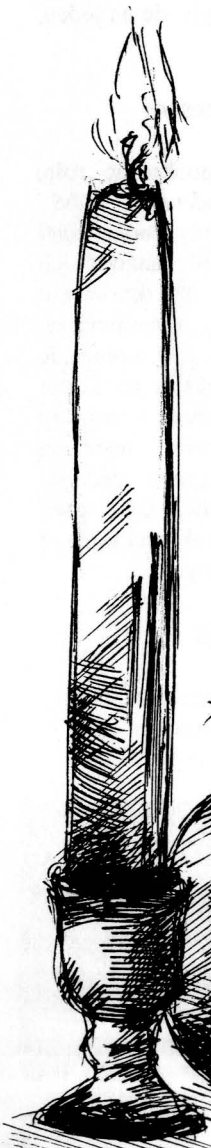
Najlepsze, moim zdaniem, jest właśnie to czekanie. Za oknem śnieg, sklepy przyozdobione w nikołaje, dzwoneczki. Wchodząc do zwykłego supermarketu słyszymy koledy czy chociaż piosenki kojarzące się ze świątami. To jest właśnie najcudowniejsze. Ten czas, kiedy ludzie krzątają się po mieście szukając prezentów; kiedy siedząc w domu słyszą sąsiada trzepiącego dywany na podwórko i radośnie gaworzącego ze znajomym.

Uwielbiam, gdy mama biega po domu i narzeka na brak czasu. Uwielbiam, gdy sąsiadka przychodzi z potrawami i pyta o ich smak. Uwielbiam ciotce, które przyrządzają te same potrawy, dziadka kupującego za dużą choinkę i babcię, która jak zwykle gotuje za wiele. Uwielbiam rozchodzący się po domu zapach mandarynek, serdeczność ludzi, ten magiczny czas.

W okresie Świąt często zapomina się o ludziach samotnych, lub takich, którzy niedawno stracili kogoś bliskiego - to właśnie im jest wtedy najciężej. Muszą patrzeć na szczęście innych, podczas gdy sami z różnych powodów je stracili.

Dlatego uważam, że powinniśmy doceniać czas oczekiwania i samych Świąt, bo ta magia tak wiele nam daje. Powoduje, że na buziach ludzi pojawia się uśmiech, a w sercach spokój.

ANGELIKA STRUMIŁOWSKA IIC



CZY JESTEŚMY ŁYMI CO JEMY??

~MODNE NAWYKI ŻYWIENIOWE~

Wszystko, co przeżywamy na tej ziemi, dzieje się dzięki ciału i poprzez ciało. Słyszymy, widzimy, dotykamy, wachamy, smakujemy i czujemy. Dlatego tak ważne jest to, z czego owo ciało jest zbudowane. Nasuwa się więc prosty wniosek – im lepszy będzie materiał, tym lepsze będą właściwości.

Nasza dieta bez wątplenia, nie tylko kształtuje nasze właściwości fizyczne, takie jak waga, koloryt cery, wygląd włosów i paznokci, ale wpływa też na nasze samopoczucie.

Z życia codziennego wiemy, że czekolada poprawia humor, łagodzi stresy. Podobnie jest z herbatą, którą wypijamy w sytuacjach podenerwowania, jako złoty środek. Nie wspominając już o kawie...

Jednak czy nasze nawyki żywieniowe są właściwe? Może czasem warto zastanowić się nad tym co oferuje współczesna dietetyka. Wiadomo diety cud, 16 kg w dwa tygodnie, czy pastylki, które sprawiają, że poczukujemy się (w to jeszcze gotowa jestem uwierzyć) i wyglądać będziemy 10 lat młodziej, są jedynie źródłem zarobku naciągaczy ze sklepów wysyłkowych. Jednak istnieją i cieszą się ogromną popularnością diety, które cudów nie obiecują, a jedynie pomagają żyć w zgodzie z samym sobą i przyrodą.

Najpopularniejszy jest **wegetarianizm**. Łacińskie słowo "vegetare" znaczy rosnać, kwitnąć, rozwijać się; "vegetator" to ten, który daje życie, a "vegetamen" – siła życiodajna". Każdy kto po raz pierwszy spotyka się z tą nazwą, najczęściej wychwytuje z niej tylko akcent negatywny, tzn., że wegetarianizm polega po prostu na niejadaniu mięsa i na tym koniec. Odstawienie mięsa stanowi dopiero pierwszy krok wiodący w sferę różnorodnych spraw i problemów, zarówno zdrowotnych i żywieniowych, jak też moralnych, ekonomicznych, filozoficznych. Chociaż wegetarianizm znany jest od tysięcy lat, to dotychczas był

traktowany jako ciekawostka i teoretyczny postulat, realizowany rzadko i przez nielicznych, mimo iż wegetarianami było wielu najwybitniejszych myślicieli, pisarzy, uczonych, filozofów. Należeli do nich m.in.: Sokrates, Platon, Pitagoras, Hipokrates, Plutarch, Leonardo da Vinci, Izaak Newton, Wolter, Lew Tołstoj, Bernard Shaw, Mahatma Gandhi. Wśród podstawowych motywów, jakimi kieruje się współczesny ruch wegetariański, dominują motywy etyczne, zdrowotne, ekonomiczne, ekologiczne i humanitarne. Wegetarianie uważają hodowanie zwierząt na rzeź za okrutne i nieludzkie, zaś walkę z tym i promowanie diety bezmięsnej – za swój moralny obowiązek. Jednocześnie, twierdzą, że człowiek jest jedną z wielu form życia na naszej planecie i nie powinien wykorzystywać swojej dominującej pozycji do zabijania i zjadania innych istot. Zwracają też uwagę, że jedzenie mięsa może być źródłem wielu zagrożeń zdrowotnych. Wiele groźnych chorób, jak choroby serca, układu krążenia, nowotwory są powodowane dietą opartą na mięsie. Poza niebezpiecznym cholesterolem w mięsie znajdują się dioksyny, priony, komórki raka, wirusy, pestycydy i antybiotyki. Przeciętny człowiek w ciągu swojego życia zjada 5 krów, 20 świń, 29 owiec, 760 kurczaków, 46 indyków, 18 kaczek, 7 królików i około 1000 ryb. Podsumowując, produkty zwierzęce nie oferują naszemu zdrowiu nic, co nie mogłoby być zastąpione przez pokarmy roślinne, na przykład białko, żelazo i wapń są łatwiej przyswajalne gdy je się tylko zboża, warzywa i owoce. Nikt nie potrzebuje uzupełnienia minerałów, gdy zdecyduje się na dietę wegetariańską.

Odmianą tej diety jest **weganizm**. Jest to, nie tylko sposób żywienia, ale też rodzaj postawy społeczno-etycznej, który nie tylko eliminuje z diety wszystkie składniki pochodzenia zwierzęcego: nabiał, jajka, miód, żelatynę, ale też minimalizuje udział w przyczynianiu się

do zabijania i wykorzystywania zwierząt. W praktyce oznacza to unikanie produktów odzwierzęcych, (np. skórzanej odzieży, wyrobów z kości słoniowej, futer, jedwabiu), kosmetyków i leków testowanych na zwierzętach, niektórych wyrobów opartych na żelatynie (np. błon fotograficznych, klejów). Niektórzy ściśli vegetarianie preferują ten rodzaj odżywiania tylko ze względów zdrowotnych. Badania wykazują wyraźne korzyści dla zdrowia człowieka płynące ze stosowania diety wegańskiej, która jest niskotłuszczowa (nie zawiera szczególnie szkodliwych tłuszczów nasyconych), nie zawiera cholesterolu, charakteryzuje się obecnością złożonych węglowodanów, niską zawartością soli i wysoką zawartością witaminy A i C. U wegan występuje niższe ryzyko zachorowalności na choroby serca, cukrzycę, raka piersi i okrężnicy (dwa najbardziej narażone miejsca), problemy z kamieniami żółciowymi, z hemoroidami i kamieniami nerkowymi.

Jednak w większości weganie mają etyczne podłoże swojego stylu życia, czyli przekonanie o tym, że wszystkie formy i odmiany życia są tak samo wartościowe i muszą być traktowane z szacunkiem i mieć zapewnione prawo do życia w naturalnym środowisku - bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony człowieka.

Inną dietą, często łączoną z wegetarianizmem jest **frutarianizm**, czyli tłumacząc najprościej spożywanie owoców i warzyw, których zerwanie nie powoduje śmierci rośliny. Nawet jej zwolennicy przyznają, że frutarianizm jest zdrowy jedynie na krótką metę. Zagrożenia związane z taką dietą to między innymi: gwałtowny spadek wagi z ustabilizowaniem się wagi na poziomie anoreksji (niezwykle trudno jest nabrać wagi na diecie owocowej, nawet jeśli objadasz się awokado), bardzo niski poziom zawartości białka w organizmie, a niebezpiecznie wysoki cukru, izolacja

społeczna, wynikająca z niemożności jedzenia posiłków przygotowanych przez kogoś innego, głębokie oczyszczenie fizyczne nie idące w parze z psychicznym. Szukając informacji o zaletach tej diety w większości natrafiłam jedynie na przyczyny moralno-etyczne. Jedyne plusy, jakie odczuje nasz organizm, kiedy staniemy się frutarianami to wyostrenie zmysłów smaku i powonienia, brak problemów z odwodnieniem organizmu.

Ostatni ze skrajnych nawyków żywieniowych, o jakich chce napisać to **witarianizm**, czyli dieta wykluczająca spożywanie pokarmów poddanych obróbce termicznej. Witarianie dopuszczają podgrzewanie jedzenia do 41°C. Tak, jak w przypadku frutarianizmu głównymi pobudkami do przystąpienia do tej diety są poglądy moralne, tak witarianie w większości decydują się na jedzenie „surowinki” ze względów zdrowotnych. Zalet jedzenia surowego jest bardzo wiele. Przybliżę jedynie te najważniejsze. Gotowanie niszczy enzymy i składniki mineralne zawarte w warzywach i owocach, przez co produkt ugotowany traci większość swoich walorów odżywczych. Prawidłowe łączenie produktów pozwala zapobiegać dolegliwości takim jak zgaga, gazy, niestrawność czy zaparcia. Żywienie się na surowo może też odwrócić lub zatrzymać rozwój wielu chronicznych chorób, w tym także chorób serca i nowotworów. W procesie gotowania wytwarzają się wolne rodniki, które są główną przyczyną powstawania nowotworów. Jeśli zmniejszy się liczbę wolnych rodników, zmniejszysz ryzyko zachorowania na raka. Inne zalety takiej diety to: krótki czas przygotowanie potraw, jedzenie mniejszych ilości pokarmów ze względu na fakt, że pokarmy surowe są bardziej sycące.

Przedstawione przeze mnie diety, to jedynie namiastka modnych nawyków żywieniowych współczesnego świata.



Każda z nich ma swoje wady i zalety, których proporcje uzależnione są od długości stosowania systemu odżywiania, ogólnego stanu organizmu, wieku. Ważne jest, aby zdawać sobie sprawę z zagrożeń jakie niosą. Nie ma diety idealnej. Powszechnie panujący w naszej kulturze zwyczaj jedzeni obciąża nas ogromną ilością złego cholesterolu, wegetarianizm może powodować braki białka, fruktarianizm niedożywienie, a witarianizm może dać podstawy różnych chorób związanych z jedzeniem „brudnej” żywności m.in. pasożyty.

Bez względu na to jaką dietę wybieramy, bez wątpienia jesteśmy tym co zjedliśmy, na co wskazują tysiące dolegliwości związanych z jedzeniem i niejedzeniem poszczególnych produktów.

AGNIESZKA FIJOŁEK II C

Strój a psychika człowieka



Psychologowie nie mają wątpliwości, że strój pozwala nam wyrazić siebie np. przez kolor czy krój. Styl ubierania się wysyła o nas różne sygnały.

Cebulka to znak rozpoznawczy osób ukrywających swoje wnętrze. Nigdy nie da się rozpracować takich ludzi. Potrafią zaskoczyć nawet starych przyjaciół.

Uniform. Umiłowanie do garsonek i kompletów świadczy o chęci ukrycia indywidualności.

Swobodny ubiór tzw. na luzie, wskazuje na pragnienie nieskrępowanej wolności. Osobom ubranym w ten sposób nie można nic narzucać.

Obcisłe stroje „mówią” o tęsknocie za bliskością. Nie znaczy to jednak, że ci, którzy wybierają taki fason są otwarci i ufni.

Barwy, które są wybierane przez ludzi do ich stroju, niemało o nich mówią. Po przeczytaniu tego artykułu zwróć uwagę na dobór kolorów ubioru jakiejś spotkanej osoby i zastanów się, jakie sygnały przez nie wysyła. Kolory oddziałują na nas w różny sposób.

Czerwony sprawia, że czujemy się bardziej energiczni, aktywni i gotowi do działania. Z reguły kolor ten przyciąga uwagę. Jego wybór może świadczyć, że dana osoba chce by zauważono jej namiętność, silną seksualność, a także chęć wprowadzania zmian.

Pomarańczowy wyraża energię i pobudza, choć nie tak silnie jak czerwień. Osoby lubiące ubierać się na ten kolor zapewne są śmiałe, otwarte na przygody, entuzjastyczne i pełne zapału, zdecydowane i pewne siebie. Często się uśmiechają, są pogodne i optymistyczne. Kolor ten stymuluje rozmowę i sprzyja poczuciu humoru.

Żółte ubrania lubią ludzie oddający się pracy umysłowej lub obejmujące stanowiska kierownicze. Sprzyja on myśleniu i szczegółowości. Kolor ten niewątpliwie „przynosi promień światła”. Jest kojarzony ze słońcem i optymizmem.

Zielony ułatwia tworzenie atmosfery równowagi. Jest kojarzony z harmonią. Wybierają go do swojego stroju osoby o konwencjonalnym charakterze, cechujące się przyzwoitością, uczciwością i brakiem chęci do wyróżniania się w tłumie. Cenią sobie poczucie bezpieczeństwa płynące z przyrody.

Turkusowy wzbudza zainteresowanie. Charakteryzuje ludzi o cichej, przystępnej osobowości, pełnych energii. Pomaga zachować klarowność myśli, uczuć i komunikacji. Osoby wybierające ten kolor chcą by dostrzegano w nich młodzieńczy zapał i energię.

Niebieski sugeruje duchowość i uporządkowanie. Tacy ludzie pragną spokoju i ciszy, często potrzebują osamotnienia. Cenią sobie lojalność i uczciwość.

Granatowy świadczy o poczuciu obowiązku. Miłośnicy granatu nie są rżadni przeżywania szalonych przygód.

Fioletowy sygnalizuje zainteresowanie sferą duchową i upodobaniem atmosfery kameralnej. Osoby wybierające ten kolor mają do siebie szacunek, są świadome swej godności osobistej i własnej wartości. W kościele oznacza świętość i pokorę. Kojarzony jest z monarchią bogactwem. Często jest preferowany przez artystów, ze względu na jego własności kreatywne i duchowe.

Malinowy wytwarza poczucie łagodności i delikatności. Wywołuje serdeczność, miłość i współczucie. Ze względu na to że zawiera czerwony, wysyła silne sygnały seksualne, które mogą mieć wpływ manipulujący. Osoby wybierające ten kolor do swojego ubioru chcą wyrazić swoją zmysłowość.

Brazowy jest kojarzony z ziemią i stabilizacją. Ma związek z silnym osadzeniem siebie oraz budowaniem mocnych fundamentów na przyszłość. Wiąże się z autorytetem, wiarą oraz pewnością siebie. Osoba taka będzie oddana pracy, rodzinie i przyjaciołom. W życiu jest praktyczna i konkretna, lecz może cierpieć na brak poczucia

bezpieczeństwa oraz stabilności. Brąz sprzyja zorganizowaniu i stałości, szczególnie w spełnianiu obowiązków. Ludzie wybierający tą barwę potrafią traktować skomplikowane sprawy prosto i bezpośrednio. Są z reguły poważni.

Czarny w większości społeczeństw zachodnich symbolizuje żalobę, smutek, pokutę. Jest kolorem bardzo mylącym. Często jest wybierany przez osoby odrzucające społeczeństwo lub sprzeciwiające się jego normom. Lubią go także ci, którzy zajmują wysokie stanowiska, ponieważ podkreśla władzę i autorytet. Jest tajemniczy i seksowny. Stosuje się go, gdy chce się wyglądać tradycyjnie i wzbudzać szacunek. Czerni lubią osoby skoncentrowane na własnych sprawach. Trudno je zmusić do kompromisów.

Biały kojarzy się z czystością, nieskazitelnością i niewinnością. Na wschodzie jest kolorem śmierci i żaloby, symbolizuje opuszczenie fizycznego świata przez zmarłego i odbywanie drogi prowadzącej do „lepszego świata”. Jest wybierany przez osoby, które pragną się uniezależnić.

Szary oznacza potrzebę odsunięcia się, wyciszenia i pragnienie osiągnięcia wewnętrznej równowagi. Ci, którzy mają coś na sobie w tym kolorze, unikają rywalizacji. Cechuje ich skromność, ugodowość i brak umiłowania do rozrywek.

Moda często narzuca pewne kroje i barwy ubrań. Nie należy jej się jednak poddawać – trzeba żyć zgodnie ze swoją naturą i nie tuszować cech swojej osobowości.

JUSTYNA JAKACKA II C
NA PODSTAWIE KSIĄŻKI:
„KOLORY ŻYCIA,
DOROTY & HOWARD SUN



Przepis na szczęście w pigułce ...

W dzisiejszym świecie, gdzie praktycznie nikt nie ma czasu dla siebie oraz dla swoich najbliższych, bardzo trudno o dobre samopoczucie. Przytłacza szkola, obowiązki, różne problemy. Czy to oznacza, że nie ma już możliwości być szczęśliwym?

Joseph Murphy w swojej książce pt. „Potęga podświadomości” opowiada, że nie tylko możemy, ale także mamy pełne prawo do bycia szczęśliwymi. Wiele zależy od nas samych, a właściwie od tego, jak postrzegamy i pojmujemy otaczający nas świat. Autor próbuje pokazać na przykładach, jak wiele z tego, co w konsekwencji czyni nas szczęśliwymi, kryje nasza podświadomość. Opisuje przykłady ludzi, którzy uwierzyli w coś bardzo mocno, poświęcili się temu bez reszty. Po jakimś czasie ich wyobrażenia stały się rzeczywistością.

Murphy przyjmuje, że nasz umysł jest podzielony na dwie strefy: świadomość, która jest subiektywna i obiektywna podświadomość. Ta ostatnia podlega bez reszty świadomości. Joseph Murphy przedstawia to tak: „Kapitan jest panem statku i wszystko dzieje się tam wedle jego woli. W przenośnym sensie twoja świadomość pełni rolę kapitana, który rozkazuje ciału zaś i wszystkie dotyczące cie sprawy porównać można do wspomnianego statku. Twoja podświadomość wykonuje bowiem wszelkie rozkazy, jakie pod postacią osądów i przekonań przesyła jej świadomość.” (str. 28) To, co my (nasza świadomość, która postępuje się logiką) uznamy za dobre, zostanie uznane przez naszą podświadomość. Ważne jest tylko, żeby nie szkodzić innym, bo podświadomość to „niezwykle silna, stwórcza i potężna siła”, dla której nie ma rzeczy niemożliwych. Prędzej czy później otrzymamy owoce swoich myśli i wyobrażeń w rzeczywistości.

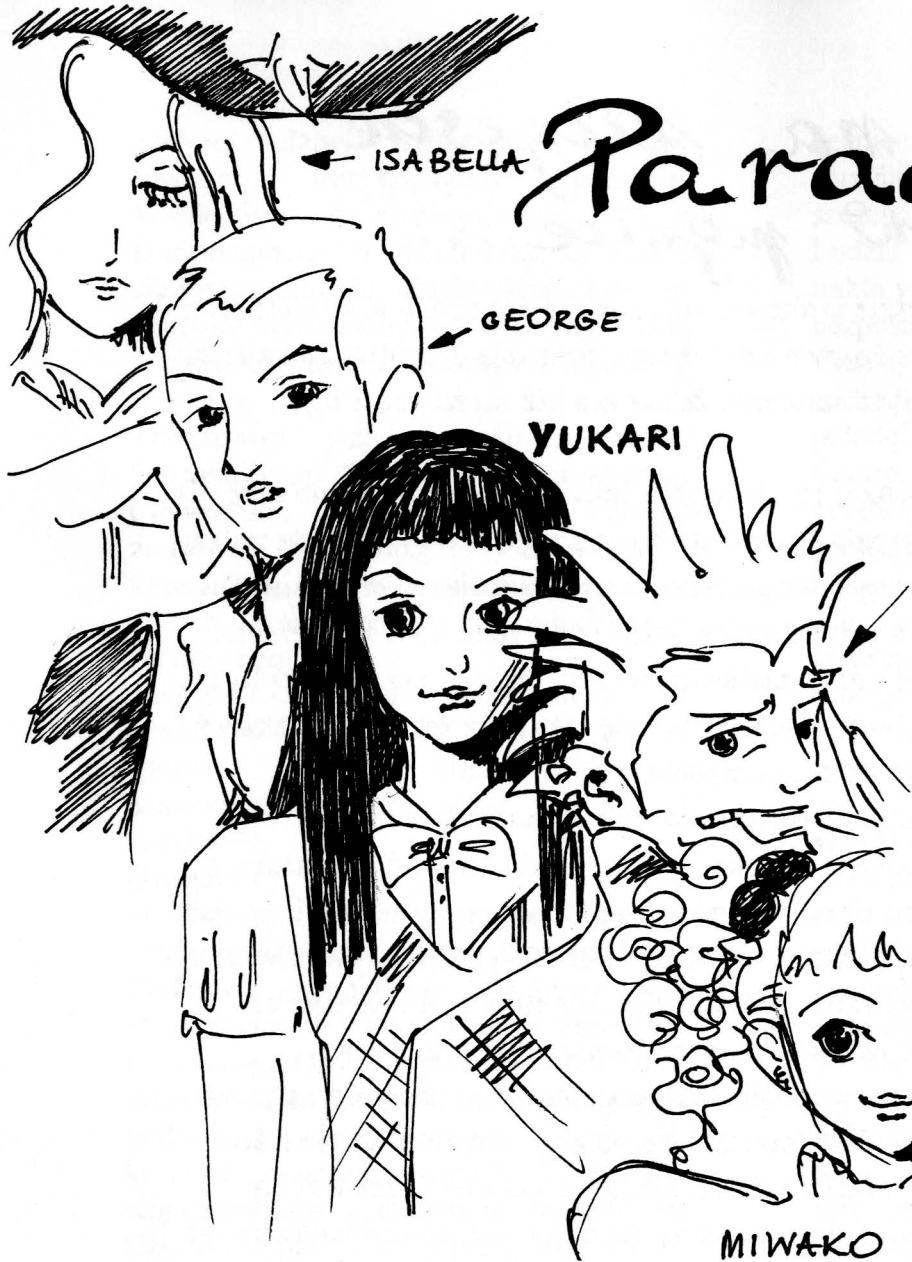
Gorąco polecam tę książkę. Czytając ją można, bez większego wysiłku, znaleźć odpowiedzi na pytania i rozpoznać przyczyny wszystkiego co nas otacza. Jest tania (9,90 zł; w niektórych sklepach internetowych cena jest niższa). Zdecydowanie warto wrócić do niej kilka razy i mieć ją przy sobie!

Moje motto to: „Wiara czyni cuda”. Po przeczytaniu „Potęgi podświadomości” zaczęłam sama wierzyć w to stwierdzenie tak naprawdę. Nie do końca to rozumiałam, ale teraz powtórzę za J. Murphy'em: „To wiara czyni cuda. Tak jest i nie inaczej!”.

BIBLIOGRAFIA

Joseph Murphy
„Potęga podświadomości”,
przekład Mariola Kęcka,
Wyd. Świat Książki
Warszawa 2008





Paradise Kiss.

Witajcie w RAJU!!

Która z nas nie marzy, by z przeciętnej licealistki przeistoczyć się w panią wybiegów - królową wdzięku, by niczym Kopciuszek rozpocząć życie jak ze snu? W każdej z nas drzemie pragnienie pokazania własnego piękna. Dlatego też nie zdziwi popularność mangi Yazawy Ai „Paradise Kiss”, opowiadającej historię dziewczyny, która niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmienia swe dotychczasowe życie.

Co to manga?

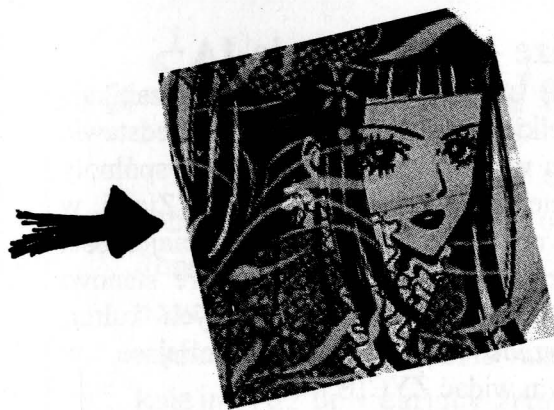
Manga to współczesny japoński komiks. Cechuje ją specyficzna kreska, charakterystyczny układ paneli (czyta się ją od prawej do lewej), „wschodni” wygląd postaci lub duże oczy (tzw. patelnie). W Polsce jest jeszcze niezbyt popularna, choć w ostatnich latach obserwujemy intensywny wzrost zainteresowania tego typu sztuką. Owo zjawisko zawdzięczamy wydawnictwom, które mimo licznych przeciwności (w niektórych kręgach panuje opinia, że manga przedstawia jedynie treści pornograficzne) wykupują prawa i wydają na rodzimy rynek coraz to nowe tytuły. Są to - JPF, Waneko, Egmont, Hanami, Kasen (wydający manhwy- koreańską odmianę mangi) oraz Studio JG (które publikuje magazyn „Otaku” oraz prace młodych, polskich artystów).

ParaKiss

Paradise Kiss to pięciotomowa manga *shoujo* (czyli przeznaczona dla dziewcząt - choć chłopcy również mogą się z nią zapoznać) wydawana w latach 2003-2004 w Polsce, nakładem wydawnictwa Waneko, przeznaczona dla czytelników

powyżej 15 roku życia (co jest wyraźnie oznaczone). Tłumaczeniem serii zajęła się Aleksandra Watanuki. Stworzona została przez Yazawę Ai, która bohaterami swych dzieł czyni przeważnie młodych ludzi, wstępujących w dorosłe i odpowiedzialne życie.

Główną bohaterką Paradise Kiss jest osiemnastoletnia Yukari Hayasaka. Dziewczyna uczęszcza to prestiżowego liceum. Pewnego dnia przypadkiem spotyka Arashiego Nagase i Isabelle, uczniów liceum artystycznego o profilu krawieckim. Yukari, jako dziewczynie o nieprzeciętnym wzroście (170 cm- dla Japończyków to bardzo wysoka dama) zostaje złożona niecodzienna propozycja. Otóż ma zostać modelką na szkolnym pokazie nowopoznanych przyjaciół. I tak oto rozpoczyna się pociągająca historia, z wątkiem miłosnym w tle i z zakończeniem, które zaskoczy każdą z czytelniczek.



Jak zakończą się perypetie Yukari, George'a i reszty? Tego nie mogę zdradzić, a jedynie polecić lekturę. Czas poświęcony na to, na pewno nie będzie tym straconym. Przeżyjemy chwile radości i smutku. Uśmiejemy się do rozpuku, by za chwilę uronić łzę nad losem bohaterów. Przekonamy się, jak skomplikowane może być życie nastolatka, oraz, że warto odnaleźć osoby, które potrafią „czarno-biały świat pomalować wszystkimi kolorami tęczy”.

Yukari została wychowana przez wymagającą matkę, która, kierując się własnymi doświadczeniami, chciała by córka miała jak najlepszą przyszłość. Dziewczyna, by nie zawieść oczekiwań rodzicielki, poświęcała się nauce, dzięki czemu dostała się do prestiżowego liceum Seiei. Z dumą nosząc mundurek (tak - w Japonii też to jest normalne) renomowanej szkoły, zadzierała nosa z pogardą patrząc na innych. Ów stosunek zmienia się po poznaniu grupki sympatycznej młodzieży z niezbyt popularnego liceum artystycznego. Zaprzyjaźnia się z przemiłą Miwako Sakuradą, darzy sympatią ekstrawaganckiego Arashiego, ufa opiekuńczej Isabelli (Isabella to bardzo tajemnicza postać...) i zwraca uwagę na

przystojnego i szarmanckiego Georga (który zdradza czytelnikom sposób na dodanie życiu „smaczku”). Ta czwórka przyjaciół postanawia wygrać szkolny konkurs mody, jednak zatriumfować mogą tylko z nieprzeciętną modelką. Yukari początkowo odrzuca propozycję, jednak, co jest łatwe do przewidzenia, zmienia swoją decyzję.

Dla Yukari nie istniało nic poza książkami. Uważała, że tylko nauce można się bezgranicznie poświęcać. Uczniowie liceum artystycznego przedstawiają dziewczynie własne projekty, w które wkładają całe swoje serce. Pokazują, jak różnorodny może być świat. Przez pięć tomów widzimy metamorfozę Yukari, która w parę tygodni zmienia swoje życie. Uświadamia sobie swoje cele i z przerażeniem stwierdza, że dotychczas realizowała ambicje jej matki. Postanawia usamodzielnić się i kroczyć własną drogą. Przekonuje się, że rzeczywistość potrafi zadać ból, że nierzadko będzie przelewać łzy.

NA PODSTAWIE MANGI
POWSTAŁO DWUNASTOODCINKOWE
ANIME, POD TYM SAMYM
TYTUŁEM

Taize – moje drugie JA

Taize to miejsce, w którym zanikają wszelkie granice. Chciałabym przedstawić Wam wioskę, nie jako siedzibę wspólnoty ekumenicznej, ale jako punkt na Ziemi, w którym ludzie nawiązują znajomości i przyjaźnie. Jako miejsce, które stanowi centrum przenikania się różnych kultur, a przede wszystkim jako miejsce, w którym widać ŻYCIE.

Taize to mała wioska we Francji. Właśnie tam jest mój drugi dom, miejsce, gdzie mogę być bliżej nieba. Dlaczego tak kocham Taize?

Taize to wioska, której jedynymi stałymi mieszkańcami są bracia. Zakonnicy, różnych narodowości kontynuują zapoczątkowaną przez brata Rogera Pielgrzymkę zaufania przez ziemię. Co tydzień do wioski przyjeżdżają młodzi z całego świata, aby wspólnie poznawać świat i Boga. Pielgrzymi przebywają w wiosce przez tydzień. W ciągu 7 dni mogą uczestniczyć w dokładnie przygotowanych spotkaniach tematycznych.

Gdy przyjechałam do Taize, poczułam się swobodnie. Mimo że nie znałam nikogo, byłam niezwykle związana z każdą osobą, która też tam była. Od razu spotkałam się z ciepłym powitaniem przez wolontariuszy Miko i Carlo z Włoch. Musiałam wybrać sobie pracę, którą wykonywałam przez cały pobyt w Taize (w wiosce wszystkie prace wykonują pielgrzymi). Codziennie rano podczas śniadania częstowałam ponad 4 tysiące młodych ludzi ciepłą herbatą wraz z moją międzynarodową herbacianą batalią. Mieszkałam w przytulnym pokoju z pięcioma fantastycznymi dziewczynami: Ruth z Australii, Dianą z Rosji, Marysią, Emilką i Olą z Polski.

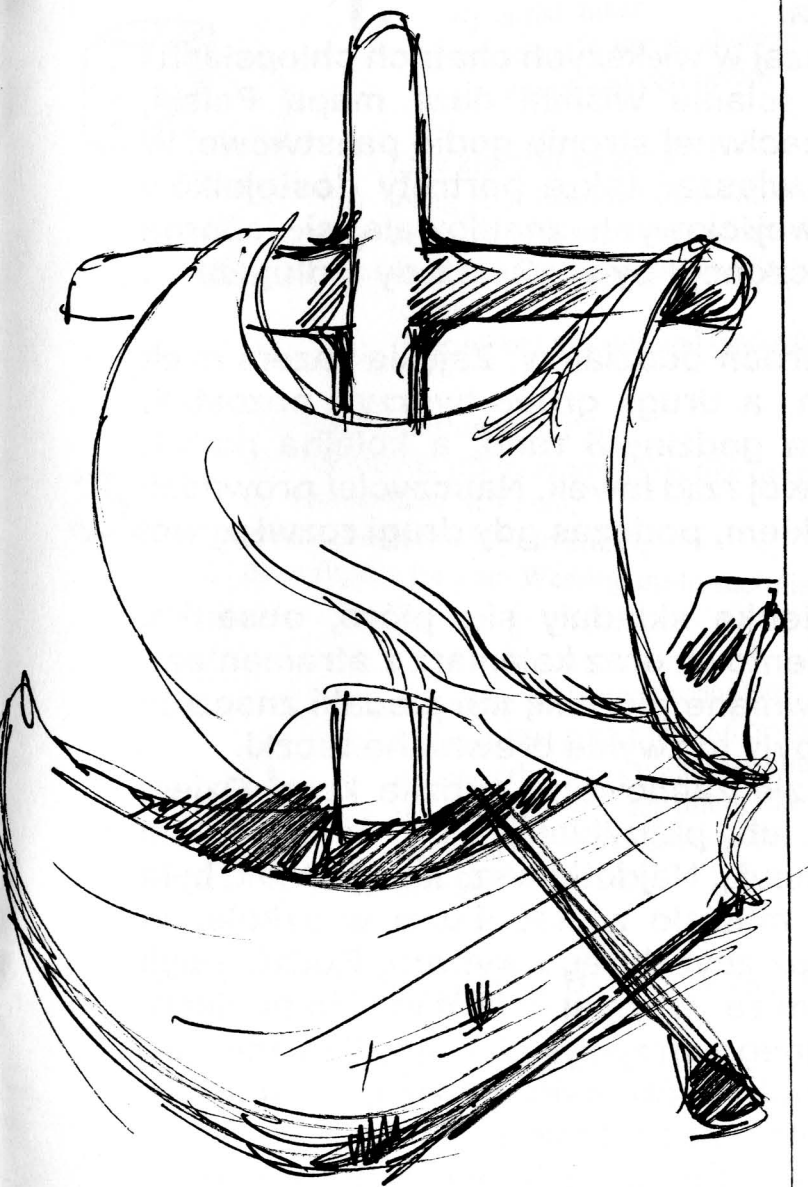
Codziennie rano budziły mnie charakterystyczne dla Taize dzwony. Potem kolejka do toalety i śniadaniowy maraton. Co dalej? Wiadomo, tam, gdzie są młodzi ludzie, nudzić się nie można. Śpiewaliśmy, tańczyliśmy. Każdy uczył każdego. Wspólnie czytaliśmy Biblię,

odgrywaliśmy scenki, rozwiązywaliśmy problemy, szukaliśmy odpowiedzi na pytania, które są trudne i niewygodne. John z Kenii uczył nas tradycyjnego afrykańskiego tańca, który musi wykonać każdy mężczyzna podczas plemiennych zaręczyn. Za każdym razem, gdy sobie o tym przypominam nie mogę powstrzymać się od śmiechu. Wyglądało to raczej na taniec wściekłego koguta niż na romantyczne amory. No cóż, inny kraj - inny obyczaj. Po zabawach i relaksie przenosiliśmy się do ogrodu ciszy. Jak sama nazwa wskazuje jest to ogród (bardzo, bardzo duży ogród), w którym nie można mówić. To jedyne miejsce w wiosce, w którym panuje idealna cisza, a czas-zdawałoby się- nie istnieje. Właśnie tam można zastanowić się nad sobą. Tam? Dlaczego właśnie w ogrodzie? To bardzo interesujące ponieważ w ogrodzie panuje niezwykła atmosfera. Będąc tam, ma się wrażenie, że ktoś trzyma nas za ręce. Jakaś niewidzialna siła podpowiada nam prosto do serca co jest dobre. Tak, właśnie tam możemy wyraźnie usłyszeć Boga. Miło jest gdy umysł staje się czysty, niczym nie zajęty. Po medytacji w ogrodzie ciszy udawałam się na czytania biblijne, prowadzone przez braci. Po czytaniach modlitwa, posiłek i spotkania w małych grupach tematycznych. Należałam do grupy zajmującej się analizą Księgi Hioba. Codziennie zmagaliśmy się z kolejnymi wersami, aby w końcu tygodnia zrozumieć, co w rzeczywistości przekazuje nam każde słowo, które tak łatwo przeczytać, a trudno zrozumieć. Wieczory spędzałam w Oyaku- jedynym miejscu w Taize, gdzie nie obowiązywała cisza nocna. To tam rodziły się nowe przyjaźnie, znajomości. Do samego rana ludzie, którzy byli tak różni od siebie, a jednocześnie tacy sami, rozmawiali o swoich krajach, bawili się i cieszyli każdą chwilą

7 dni w Taize minęło zdecydowanie za szybko. Każdy, również i ja ze smutkiem opuszczał wzgórze, aby powrócić do domu i codzienności.

Sprawdza się stare porzekadło, że co dobre - szybko się kończy. Na szczęście do Polski wróciłam z milionem wspomnień, znajomością przedziwnych słów w różnych językach, plemiennych tańców, ludowych pieśni. Mam też nowych znajomych, którzy mimo że mieszkają tysiące kilometrów stąd są ze mną zawsze w sercu i pamięci.

KASIA ZAWROTNA II C



„ŚWIADECTWO”

Idąc na „Świadectwo” chciałam zobaczyć, czy kolejny film o życiu Jana Pawła II może pokazać nam coś nowego. Zdziwiłam się, ponieważ myślałam, że film będzie nudny, kolejny raz powielający znane nam fakty, jednak było inaczej.

„Świadectwo” to film przedstawiający nam kolejne oblicze życia Karola Wojtyły, powstały na motywach książki pod tym samym tytułem, wydanej w 2007 roku, będącej zapisem rozmów kardynała Stanisława Dziwisza z włoskim dziennikarzem, watykanistą Gian Franco Sridercoschuni. Ta filmowa powieść podejmuje próbę pokazania Karola Wojtyły jako zwykłego człowieka, pisarza, przyjaciela i wreszcie duchownego. Fakty z jego życia opisuje Stanisław Dziwisz - wierny przyjaciel, który towarzyszył mu przez ponad 40 lat aż do ostatnich minut jego życia. Jednym z najbardziej przejmujących wątków jest zamach na papieża i chwile, które nastąpiły bezpośrednio potem, gdy ratowano życie papieża. Reżyserem filmu jest Paweł Pitea, zaś narratorami Stanisław Dziwisz i Michael Yak.

Kolejne spotkanie z papieżem Polakiem w postaci seansu filmowego wielu z nas dało siłę i motywację do dalszej pracy, na dodatek dowiedzieliśmy się więcej o życiu nie tylko Ojca Świętego, ale również Stanisława Dziwisza.

Ola Surawska II C

Międzywojenna edukacja...

Wielu z nas nie wie jak wyglądała szkoła po roku 1918 we wsiach znajdujących się na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Nie wiemy zbyt wiele o zajęciach młodszych mieszkańców wsi i podejściu rodziców do ich kształcenia.

Dzieci chodziły na zajęcia, ponieważ ich opiekunom groziła kara pieniężna za nie posyłanie ich do szkół. Po skończonych lekcjach uczniowie nie mieli czasu na naukę. Będąc w domu musieli pomagać w gospodarstwie swym rodzicom. Frekwencja zimą była wysoka, natomiast wiosną spadała. Przyczyną tego stanu było najmowanie ich do pasienia owiec, krów lub gęsi nie tylko swoich, ale dość często również sąsiada.

Szkoły mieściły się zazwyczaj w większych chatach chłopskich i zajmowały jeden pokój. Na ścianie wisiała duża mapa Polski, między oknami krzyż, a po przeciwnej stronie godło państwowe. W latach trzydziestych zaczęto wieszać także portrety dostojników państwowych. Obok drzwi wejściowych znajdowała się czarna tablica. W klasie umieszczone były 2 rzędy długich, czteroosobowych ławek.

Szkoła składała się z czterech oddziałów. Zajęcia razem mieli uczniowie dwóch pierwszych, a drugą grupę tworzyli pozostali. Jedna z nich przychodziła na godzinę 8 rano, a kolejna na 11. każdy z oddziałów zajmował swój rząd ławek. Nauczyciel prowadził lekcje na głos z danym rocznikiem, podczas gdy drugi rozwiązywał zadania.

Na przybory szkolne dzieci składały się: pióro, obsadka, gumka, ołówek zwykły i atramentowy oraz kałamarz z atramentem. Niektórzy posiadali także drewniane piórniki, ich plecaki znacznie różniły się od obecnych, gdyż były to zwykłe drewniane teczki.

Za nieodrobione lekcje i złe zachowanie groziła kara. Dzieci były bite po rękach linijką lub piórnikiem. Aby mniej bolało uczniowie smarowali dłonie cebulą. Najdotkliwszą karą jednak, była „koza”. Dziecko nie dość, że musiało zostać dłużej w szkole, to wracając na obiad nie miało już zbyt dużego wyboru. Rodzice byli bardzo wdzięczni nauczycielom za „trzymanie krótko” ich pociech. Cenzurki na koniec roku szkolnego otrzymywali tylko Ci uczniowie, którzy za nie zapłacili. Takich osób było bardzo mało, gdyż rodzicom nie zależało zbyt mocno na świadectwach.

Międzywojenne szkoły bez wątpienia były bardziej surowe niż te, w których my uczymy się dziś. Może warto docenić warunki kształcenia, jakie stwarzają nam rodzice i nauczyciele, dbając o naszą przyszłość.

ASIA ŁUNIEWSKA HC

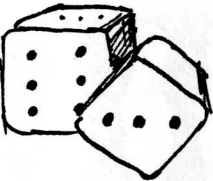
WHAT'S YOUR CAREER DESTINY ?

A few days ago when I was surfing the Internet, I found by chance a website of an English magazine for teenagers. There I noticed that headline above. I thought 'Why not...' and decided to do the quiz. Probably the results of it won't come true, but it can be interesting to face some things about our personality and predispositions.

Wonder where you're headed? Want to know what your future will be like? Your personal preferences can reveal some clues about your future. Take this quiz and find out which careers might be right for you.

QUIZ :

You consider it a total compliment when someone tells you that you're:

1.  a) creative
b) a risk taker
c) reliable and productive
d) smart and competent

As a little kid, you loved:

2. a) using your imagination by drawing or playing make-believe
b) being in a constant state of activity through sports, performing, or stirring up trouble
c) earning badges, trophies and recognition through participation in organized clubs and teams
d) figuring out puzzles and discovering things through experiments

Your take on fashion? If it's:

3. a) innovative, it's awesome. You like to create unique outfits.
b) comfortable, it's cool.
c) a classic, it's in your closet.
d) a fit, it's for you. Wearing up-to-the-minute stuff just isn't that big of a deal to you.

Your favourite subjects at school are:

4. a) the ones that center around people and languages, like social studies and English
b) the ones that let you express yourself creatively, like art, music and drama
c) the ones that are fact-filled, like geography and history
d) the ones that strike some people as being complex, such as biology, chemistry and algebra

Which of the following bumper stickers would you be most likely to plaster on your car's bumper:

5. a) Be yourself...and follow your dreams.
b) Have fun...you only go around once.
c) Work hard...and do the right thing.
d) Anything is possible...climb every mountain.

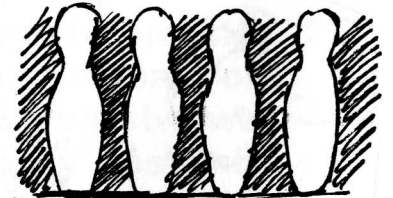
You learn best:

6. a) in co-operative settings, like small discussion groups and working in pairs
b) by doing hands-on work
c) in a well-organized, structured setting
d) independently or with a teacher who challenges you

7. Your friends would be most likely to say that you:
- a) get along well with just about everybody
 - b) are great in a crisis
 - c) always seem to know what needs to be done
 - d) are good at analyzing and debating issues

8. You prefer teachers who:
- a) are really up on their subject matter
 - b) have an entertaining way of presenting material
 - c) grade in a way that is fair and consistent
 - d) push you to get 110 percent

9. Your bedroom is:
- a) a showcase for all your sentimental stuff
 - b) what the aftermath of a tornado looks like
 - c) Martha Stewart-immaculate
 - d) kind of like a makeshift laboratory



MOSTLY As

You get along well with all kinds of people and appreciate it when they accept you for who you are. You tend to be sensitive to criticism and conflict, and rely on.
Career focus: You're likely to do well in jobs that involve understanding and communicating with people. You may want to look into counseling, teaching, a ministry or social work.

MOSTLY Bs

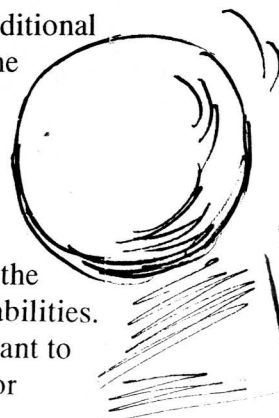
Your need for freedom and excitement keeps you on the move and exploring new things. Even though being spontaneous works for you, you should still plan for the future and stay focused.
Career focus: You'd do well in jobs that require active "doing" and offer immediate, tangible rewards. Think about jobs in medicine, engineering, choreography or law enforcement.

MOSTLY Cs

You're responsible, dependable and a great organizer. You tend to achieve your goals, but should try to be a little more impulsive occasionally.
Career focus: You'll do well in jobs that involve serving others and participating in traditional institutions. Consider a career in business, banking, law, government, the military or the health-care field.

MOSTLY Ds

You're logical and independent, and feel the strong need to know everything. Your intelligence causes you to set high standards for yourself, and sometimes you may set the same high expectations for others. Remember to be tolerant of other people and their abilities.
Career focus: You will do well in careers that are complex and exacting. You might want to explore jobs in law, physical sciences, computers, architecture, engineering, research or management.



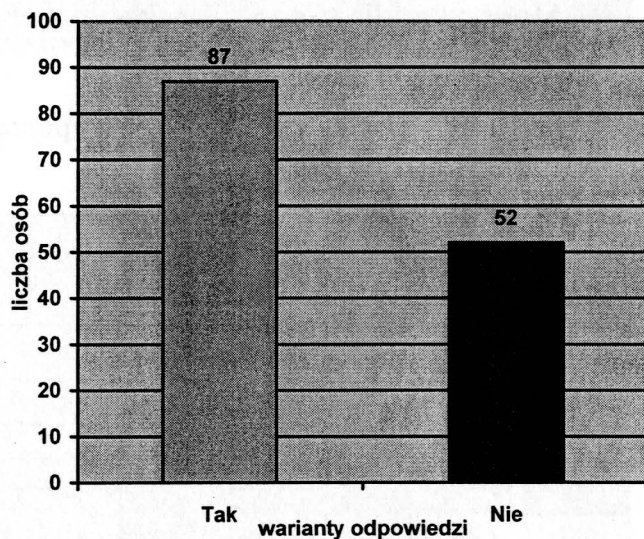
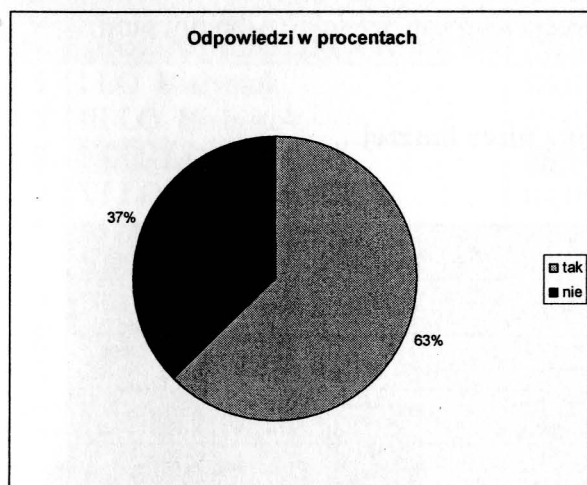
ANIA DROZDOWSKA 11C

Sonda

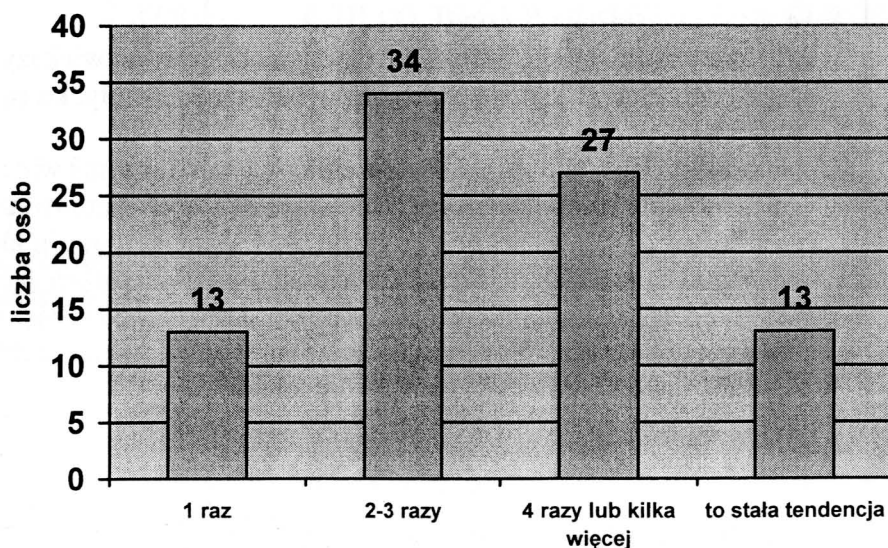
W dniach 12 i 15 grudnia b.r. podczas przerw między lekcjami przeprowadzono "badanie opinii publicznej", które polegało na udzieleniu krótkiej odpowiedzi na jedno istotne pytanie. Poniżej prezentujemy wyniki sondażu.

Pytanie jakie zadano uczniom brzmiało:

Czy w twoim życiu był taki moment, że chciałeś/chciałaś zmienić tę szkołę na inną?



Osoby, które odpowiedziały TAK zostały poproszone o zaznaczenie dodatkowych wariantów odpowiedzi, które określić miały częstotliwość pojawiania się takich wątpliwości:



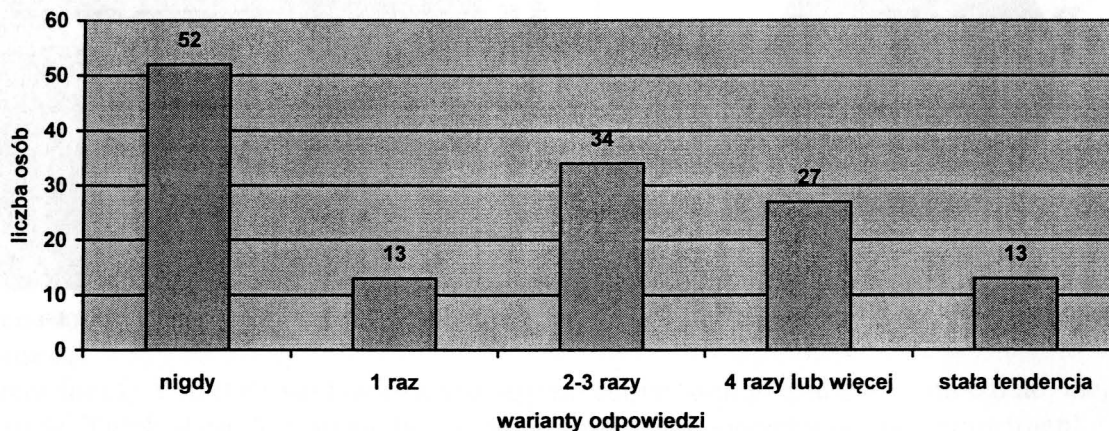
W sondzie wzięło udział 139 maturzystów z naszej szkoły. Dlaczego tak bardzo zawężono kryterium wieku i zapytano tylko tych najstarszych? Bo tylko oni byli w tym temacie rzetelnym źródłem informacji. Należało wyjść z założenia że pierwszoklasiści, którzy chodzą do liceum niespełna 4 miesiące, nic o tej szkole jeszcze nie wiedzą, nie poznali dokładnie wszystkich zasad jakie w niej panują (i życzymy im,by ich nigdy nie poznali, nie płakali przez nie, nie cierpieli,ani nie próbowali się zabić ;-)

Jak na dłoni widać że osób, które z chęcią zamieniłyby 1 LO w Łomży na inną szkołę, jest znacznie więcej niż osób, którym się w tej szkole podoba/podobają zawsze. Element statystyki, który szczególnie daje do myślenia to liczba osób, które przyznały iż jest to w ich przypadku stała tendencja lub zastanawiali się nad zmianą szkoły więcej niż 4 razy w ciągu 2,5 roku.

Co takiego jest w tej szkole, co odstrasza, uprzykrza życie i zniechęca. Dlaczego tak wiele osób źle się tutaj czuje?

Może to kwestia którą powinna przemyśleć dyrekcja albo nauczyciele? Albo my sami?

Jednakże, gdyby dane na wykresie sporządzono nieco inaczej...



...Nasz wzrok skupiłby się na pierwszym od lewej-największym słupku, który przedstawia ilość osób nigdy nie mających wątpliwości co do szkoły, którą w 2006 roku dla siebie wybrali.

Natomiast pozostałe słupki wykresu mówią nam o czymś więcej niż tylko o poziomie „niezadowolenia społecznego”. Zmuszają nas do sformułowania kolejnego pytania: co takiego jest w tej szkole, że ci ludzie, którzy deklarują chęć zmiany szkoły, mimo wszystko decydują się w niej pozostać?

Odpowiedź na to pytanie, w pewnym sensie dopełniająca bieżący materiał, będziecie mogli przeczytać i skonfrontować z powyższymi wynikami przy czytaniu następnego numeru naszej szkolnej gazetki, kolejna sonda po feriach, czytajcie!

Aleksandra Polkowska, 3c

WYNIKI MATURY 2008 W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

JĘZYK POLSKI					
Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	III LO Białystok	70,6	1	I LO Suwałki	86,3
2	I LO Łomża	70,4	2	II LO Suwałki	78,7
3	I LO Suwałki	68,4	3	II LO Białystok	77,8
4	VI LO Białystok	66,2	4	III LO Suwałki	74,9
5	III LO Suwałki	65,6	5	I LO Grajewo	70,8
6	I LO Białystok	65,1	6	I LO Białystok	70,5
7	II LO Białystok	64,7	7	III LO Białystok	69,5
8	II LO Łomża	64,6	8	IV LO Białystok	67,7
9	I LO Kolno	63,7	9	I LO Łomża	67,1
10	I LO Zambrów	62,5	10	II LO Augustów	66,4

JĘZYK ANGIELSKI					
Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	I LO Białystok	88,0	1	III LO Białystok	78,9
2	III LO Białystok	87,0	2	I LO Łomża	78,1
3	I LO Łomża	85,1	3	VI LO Białystok	76,5
4	VI LO Białystok	84,0	4	I LO Białystok	74,3
5	I LO Suwałki	82,9	5	II LO Białystok	74,2
6	II LO Białystok	80,8	6	I LO Hajnówka	73,3
7	III LO Suwałki	80,6	7	I LO Suwałki	72,3
8	IV LO Białystok	80,1	8	LO Mońki	72,2
9	I LO Augustów	77,7	9	VIII LO Białystok	71,9
10	XI LO Białystok	76,5	10	III LO Suwałki	70,5

JĘZYK ROSYJSKI					
Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	I LO Łomża	95,0	1	I LO Łomża	93,1
2	III LO Białystok	93,1	2-3	II LO Białystok	83,0
3	I LO Bielsk Podlaski	89,6		IV LO Białystok	83,0
4	I LO Zambrów	87,9	4	II LO Bielsk Podlaski	81,2
5	II LO Bielsk Podlaski	86,4	5	LO Grajewo	75,9
6	VI LO Białystok	86,1	6	LO Hajnówka	74,6
7-9	II LO Zambrów	84,8			
	II LO Augustów	84,8			
	II LO Hajnówka	84,8			
10	IV LO Białystok	83,7			

JĘZYK NIEMIECKI					
Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	III LO Białystok	91,1	1	III LO Białystok	89,0
2	I LO Łomża	89,6	2	IV LO Białystok	81,6
3	I LO Białystok	85,1	3	I LO Białystok	80,9
4	I LO Suwałki	84,3	4	I LO Grajewo	76,5
5	VI LO Białystok	80,8			
6	IV LO Białystok	79,9			
7	II LO Białystok	78,0			
8-9	VIII LO Białystok	77,8			
	II LO Łomża	77,8			
10	I LO Augustów	77,2			

BIOLOGIA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	VI LO Białystok	62,4	1	III LO Białystok	69,8
2	IV LO Białystok	62,0	2	I LO Łomża	66,7
3	III LO Suwałki	61,2	3	I LO Białystok	65,9
4	I LO Bielsk Podlaski	56,2	4	LO Wysokie Mazowieckie	60,4
5	II LO Suwałki	55,5	5	I LO Suwałki	60,3
6	II LO Łomża	55,3	6	VI LO Białystok	58,8
7	III LO Łomża	55,0	7	II LO Łomża	56,1
8	X LO Białystok	54,7	8	II LO Zambrów	55,6
9	V LO Białystok	53,0	9-10	I LO Grajewo	55,3
10-11	II LO Białystok	52,0		II LO Białystok	55,3
	I LO Augustów	52,0			

GEOGRAFIA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	I LO Białystok	73,0	1	III LO Białystok	75,0
2	II LO Białystok	66,0	2	I LO Białystok	71,7
3	VI LO Białystok	63,7	3	II LO Łomża	70,8
4-5	I LO Bielsk Podlaski	63,2	4	II LO Białystok	68,0
	III LO Suwałki	63,2	5	I LO Łomża	68,6
6	I LO Kolno	63,1	6	II LO Bielsk Podlaski	64,9
7-8	I LO Mońki	61,8	7	IV LO Białystok	64,7
	IV LO Białystok	61,8	8	VI LO Białystok	62,0
9	II LO Bielsk Podlaski	61,5	9	I LO Suwałki	61,6
10	II LO Augustów	61,4	10-11	II LO Augustów	60,9
				I LO Bielsk Podlaski	60,9

FIZYKA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	I LO Łomża	78,1	1	I LO Łomża	78,7
2-3	I LO Białystok	76,5	2	I LO Grajewo	77,5
	III LO Białystok	76,5	3	II LO Białystok	77,0
4	II LO Białystok	73,8	4	I LO Zambrów	73,8
5	II LO Łomża	67,8	5	I LO Białystok	67,7
6	VI LO Białystok	57,0	6	I LO Kolno	65,8
7	II LO Suwałki	51,7	7	III LO Białystok	64,4
8	V LO Białystok	46,0	8	II LO Hajnówka	61,9
			9	I LO Augustów	61,3
			10	I LO Suwałki	59,4

MATEMATYKA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	I LO Łomża	84,3	1	I LO Łomża	78,7
2	II LO Białystok	81,5	2	II LO Białystok	74,4
3	I LO Suwałki	75,2	3	III LO Białystok	71,9
4	II LO Zambrów	74,9	4	I LO Suwałki	70,7
5	I LO Białystok	74,2	5	I LO Białystok	69,2
6	III LO Białystok	72,7	6	II LO Hajnówka	68,9
7	I LO Zambrów	70,9	7	VI LO Białystok	67,7
8	VI LO Białystok	70,3	8	LO Grajewo	66,8
9	II LO Suwałki	69,4	9	LO Mońki	60,9
10	II LO Bielsk Podlaski	68,7	10	I LO Wysokie Mazowieckie	59,0

HISTORIA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	II LO Białystok	71,8	1	I LO Suwałki	64,6
2	I LO Białystok	70,1	2	I LO Zambrów	61,3
3	I LO Suwałki	69,9	3	I LO Białystok	59,3
4	IX LO Białystok	68,4	4	I LO Mońki	56,7
5	VI LO Białystok	67,9	5	II LO Łomża	56,3
6	III LO Suwałki	66,8	6	I LO Augustów	56,0
7	V LO Białystok	65,7	7	III LO Białystok	54,0
8	XI LO Białystok	65,0	8	II LO Bielsk Podlaski	53,7
9	LO Kolno	63,6	9	VI LO Białystok	51,8
10	VIII LO Białystok	63,0	10	I LO Wysokie Mazowieckie	51,3
15	II LO Łomża	59,7	11	I LO Łomża	51,2
18	I LO Łomża	57,2			
19	III LO Łomża	57,1			

CHEMIA

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	II LO Łomża	73,7	1	I LO Łomża	84,1
2	II LO Hajnówka	72,8	2	III LO Białystok	78,6
3	LO Kolno	71,7	3	I LO Białystok	74,2
			4	II LO Łomża	71,8
			5	VI LO Białystok	69,0
			6	III LO Łomża	66,9
			7	II LO Hajnówka	66,5
			8	II LO Białystok	65,8
			9	II LO Bielsk Podlaski	65,6
			10	I LO Bielsk Podlaski	63,7

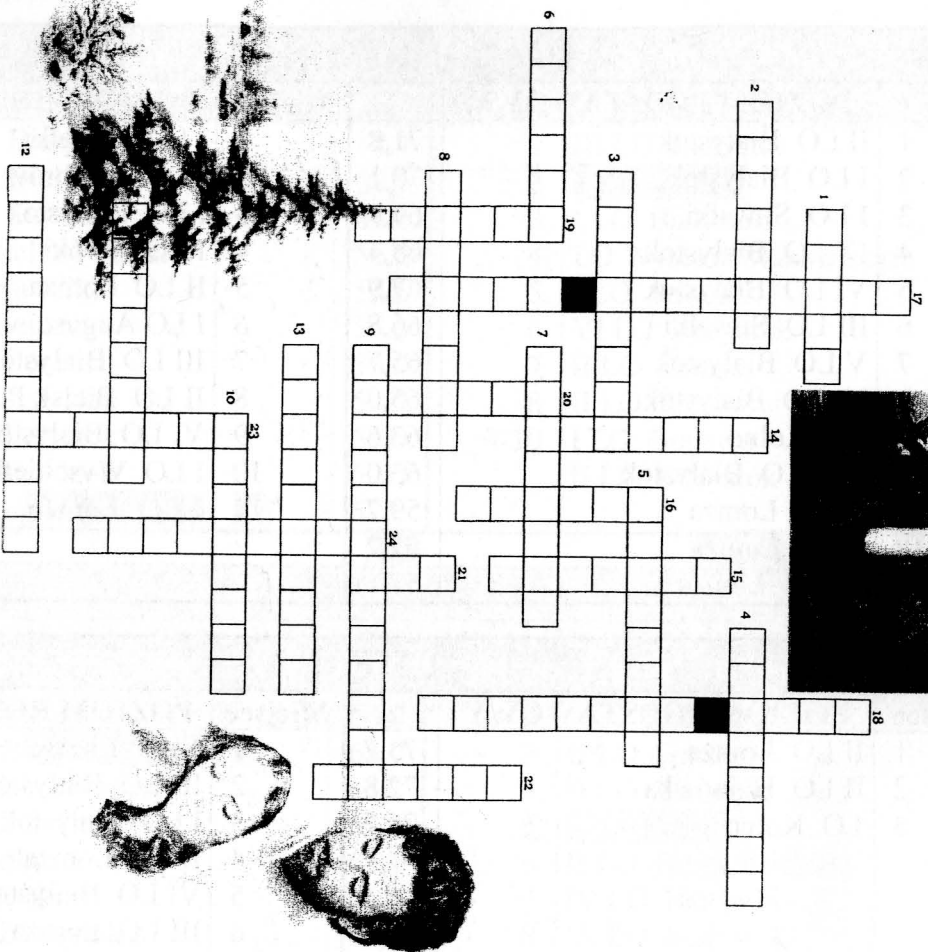
W O S

Miejsce	POZIOM PODSTAWOWY	%	Miejsce	POZIOM ROZSZERZONY	%
1	II LO Białystok	64,5	1	III LO Białystok	63,1
2	VI LO Białystok	61,4	2	I LO Białystok	60,5
3	I LO Białystok	60,6	3	VI LO Białystok	57,1
4	VIII LO Białystok	59,5	4	II LO Białystok	55,8
5	LO Mońki	55,9	5	IV LO Białystok	54,8
6	XI LO Białystok	55,6	6	I LO Łomża	54,6
7	I LO Bielsk Podlaski	54,0	7	I LO Suwałki	53,8
8-9	I LO Zambrów	53,9	8	VIII LO Białystok	48,2
	I LO Grajewo	53,9	9	I LO Zambrów	47,1
10	I LO Łomża	53,6	10	LO Kolno	46,6

Bożona podzielenia Krzysztofka



PAULINA DĄBROWSKA, PAULINA GREGORUS III



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	

1. Rotary to msza wotywna o Najświętszej..... Pannie w okresie Adwentu.
2. Starostamentowy prorok, którego przepowiednie przypominają liturgia Adwentu. Jego imię oznacza „zbawieniem jest Jahwe”.
3. Inaczej „Bóg jest z nami”.
4. Jako pierwsi przybyli do stajenki.
5. Kto jest nazywany „Światłością Świata”?
6. Pieśń śpiewana podczas Świąt.
7. Gdzie narodził się Jezus?
8. W jakim mieście przeszedł na Świat Chrystus?
9. Ludzie, którzy wierzą w narodziny Zbawiciela.
10. Wyjątkowa Msza Święta, która odbywa się tylko raz w roku o północy.
11. Wyraz „Adwent” wywodzi się od łacińskiego
12. Adwent to czas na przyjście Jezusa.
13. Jan - chrzczył Jezusa w Jordanie.
14. Obchodzimy ją 24 grudnia.
15. Świeca zapalana podczas Rotary, ozdobiona białą lub niebieską wstążką, symbolizującą Maryję.
16. Ile świec zawiera wieniec adwentowy?
17. Po jakiej uroczystości rozpoczyna się Adwent?
18. „W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić w całym państwie. (...) Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei (...), żeby się dać zapisać z położoną sobie Maryją, która była brzemienna.” Lk 2, 1. 3-5
19. Czas radoznego oczekiwania na przyjście Jezusa.
20. Ilu króli odwiedziło nowonarodzonego Zbawiciela?
21. „Cicha Święta Pokój niesie ludziom wszem...”
22. Jaka barwa pokutna obowiązuje w Adwencie?
23. Inaczej powiornie przyjście Chrystusa na końcu czasów.
24. „Jam jest Świata, kto idzie za mną nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał żywoła.”

